

Sygn. akt I ACa 666/22

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
------------------------	------------------------------------

Sędziowie:	SA Dorota Gamrat-Kubeczak
-------------------	----------------------------------

	SA Leon Miroszewski
--	----------------------------

Protokolant:	st. sekr. sąd. Emilia Misztal
---------------------	--------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2023 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 30 marca 2022r., sygn. akt I C 321/20

- odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 215.147,01 (dwieście piętnaście tysięcy sto czterdzieści siedem 01/100) zł za okres od dnia 25 sierpnia 2020 r. do dnia 28 listopada 2022 r.,

- zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powódki R. P. kwotę 215.147,01 (dwieście piętnaście tysięcy sto czterdzieści siedem 01/100) zł z tym zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia uzależnia od jednoczesnego zaoferowania przez powódkę zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 215.147,01 (dwieście piętnaście tysięcy sto czterdzieści siedem 01/100) spełnionej w wykonaniu umowy kredytu nr (...) z dnia 13 stycznia 2006 r. zawartej pomiędzy powódką R. P. a (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w G., albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot,

oddala powództwo w pozostałym zakresie objętym punktem 2 zaskarżonego wyroku;

oddala apelację w pozostałej części;

zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powódki R. P. kwotę 8.100 zł. (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Dorota Gamrat – Kubeczak Artur Kowalewski Leon Miroszewski

Sygn. akt I ACa 666/22

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie, wyrokiem z 30 marca 2022 r. ustalił, że umowa kredytu nr (...) z dnia 13 stycznia 2006 r. zawarta pomiędzy stronami, tj. powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank SA z siedzibą w G., jest nieważna (punkt 1); zasądził od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. na rzecz powódki R. P.: 239.807,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty; 24.758,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2021r. do dnia zapłaty (punkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powódki 11.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w G. w dniu 13 stycznia 2006 r. umowę kredytu Nr (...), na podstawie której Bank udzielił jej kredytu w kwocie 217 298,48 zł, indeksowanego kursem CHF, na spłatę pożyczki hipotecznej w (...) S.A. oraz na cele konsumpcyjne w kwocie 79 000 zł.

Strony umówiły się, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 umowy, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 umowy. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, na zasadach określonych w § 10 umowy.

Zgodnie z § 2 ust 1 umowy, oprocentowanie kredytu było niezmienne i stanowiło sumę marży banku oraz aktualnego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95% do czasu określonego w ust. 2 tego postanowienia.

Kwota kredytu została wypłacona w złotych polskich. Zgodnie z umową każdorazowo wypłacona kwota miała być przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu, podanego w tabeli

kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 umowy).

Strony umówiły się, że rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank, obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 8 umowy). Do rozliczeń transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank dla waluty, do której jest indeksowany kredyt, obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

Kredyt został uruchomiony i wypłacony powódce w trzech transzach, na wniosek o jego wypłatę z dnia 13 stycznia 2006 r., z proponowanym dniem wypłaty na 19 stycznia 2006 r.; średni kurs franka wynosił wówczas 2,4969 zł, a kurs wymiany, tj. kupna waluty: 2,4343 zł. Równowartość poszczególnych transz w PLN wynosiła odpowiednio: 2 151,46 zł, 133 463,25 zł i 81 683,76, zł.

Powódka w okresie od dnia 19 stycznia 2006 r. do dnia 8 marca 2020 r. wpłaciła łącznie na rzecz pozwanego kwotę 239 807,62 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Następnie, okresie od dnia 19 marca 2020 r. do dnia 19 maja 2021 r. wpłaciła 24 758,89 zł.

Powódka zdecydowała się na zawarcie umowy na powyższych warunkach z uwagi na twierdzenia doradcy kredytowanego o braku jej zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w PLN. Powódka wówczas pracowała w Berlinie jako księgowa w kancelarii prawniczej i zamierzała sfinansować zakup nieruchomości w Polsce. Ponieważ zarabiała około 2 800 EURO miesięcznie, zatem początkowa rata kredytu w wysokości około 300 EURO nie była dla niej problemem. Gdy kurs CHF zmienił się, po 14 latach spłaty kredytu okazało się, że ma dalej do spłaty tyle, ile wzięła na początku, stąd jej przekonanie o niedozwolonych klauzulach umownych, gdyż nie wyjaśniono jej zasad ryzyka zmiany kursu waluty wpływających na wysokość zadłużenia. Podpisując umowę miała przekonanie, że rozumie jej warunki, ale gdyby wyjaśniono jej rzetelnie wszystkie zasady kredytu indeksowanego, to nie zdecydowałaby się na taką umowę. Nie poinformowano jej o możliwości negocjacji indywidualnych postanowień umowy, wobec tego nie prosiła o projekt umowy przed podpisaniem jej. Doradca J. C. zapewniała ją ich o zaletach oferowanego produktu, nie przedstawiła jednak żadnych symulacji odnośnie zmiany rat przy zmianie kursu CHF ani historycznych informacji o kursie waluty. W 2018 roku powódka zwracała się do Banku o przewalutowanie kredytu, jednak bezskutecznie. Powódka ma świadomość konsekwencji prawnych związanych z żądaniem unieważnienia umowy.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia główne powódki okazały się w całości uzasadnione.

Sąd wyjaśnił, że stan faktyczny sprawy w przeważającej mierze oparto na okolicznościach bezspornych, co dotyczyło w szczególności faktu zawarcia umowy kredytu indeksowanego, podpisanej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 12 stycznia 2006 r. i późniejszej jej realizacji poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych przez kredytobiorczynię, na warunkach określonych w umowie, zgodnie z harmonogramem spłat. Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a także uzupełniająco znalazły potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów oraz przesłuchaniu powódki, które uznano za spójne z przedłożonymi dokumentami i wiarygodne. Sąd w oparciu o jej przesłuchanie poczynił także ustalenia w zakresie sposobu przeprowadzenia procedury udzielonego kredytu i obowiązków pozwanego z tym związanych, dając wiarę powódce co do przebiegu tego postępowania i ograniczonych, nierzetelnych działaniach informacyjnych Banku co do specyfiki zaciągniętego zobowiązania. Sąd nie oparł swoich ustaleń na zeznaniach zawnioskowanego przez stronę pozwaną świadka M. C., który nie posiadał żadnej wiedzy w zakresie udzielonego powódce kredytu, bo nie miał z nią żadnej styczności, a ponadto po wydaniu postanowienia dowodowego, pozwany cofnął ten wniosek. Świadek wskazał jedynie ogólne okoliczności związane z oferowaniem tego rodzaju produktów i opisał procedurę stosowaną przez poprzednika prawnego pozwanego w zakresie zawarcia umowy kredytów waloryzowanych walutą obcą, w tym wykonywania przez pracowników Banku obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, które były odmienne od zeznań powódki i tego, co rozumiała faktycznie pod pojęciem kierowanych do niej na piśmie i ustnie różnych pouczeń.

Zeznania te nie miały, jak się okazało, istotnego znaczenia w sprawie, skoro świadek nie prowadził z nią żadnych rozmów przed podjęciem decyzji kredytowej, a ponadto strona wnioskująca nie popierała tego dowodu.

Następnie Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu stanowi przepis art. 189 k.p.c., ocenił że powódka ma w niniejszej sprawie interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy, albowiem wydanie wyroku jedynie odnośnie żądania zapłaty nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie kwestionuje.

Dalej Sąd odwołał się do tego, że bezsporne było w niniejszej sprawie, że w chwili zawierania umowy o kredyt powódka miała status konsumenta, a nadto, że zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał on związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

Kolejno podał, że w związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, w sposób odzwierciedlający przepisy dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13), uwzględniając w tym dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe).

Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści art. 58 k.c. Przechodząc do analizy łączącej strony umowy, wskazał, że nie mogło budzić wątpliwości, że mimo braku umiejscowienia w ustawie rodzaju umów kredytu indeksowanego w stanie prawnym obowiązującym w dacie jej zawarcia, były one dopuszczalne.

Mając na względzie szeroką, prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. oraz dyrektywę 93/13, Sąd doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby sporna umowa kredytu była nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Dalej Sąd przywołał treść art. 69 prawa bankowego i ocenił, że umowa zawarta przez powódkę z pozwanym nie stoi w sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Po rozważeniu argumentów powódki, w tym w oparciu o przedłożone dowody z dokumentów oraz dowód z jej przesłuchania, ocenione zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że zawarte w spornej umowie kredytu postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości jego rat są abuzywne (niedozwolone), a tym samym nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do powódki. W związku z tym, prowadzi to do uznania nieważności umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób mówić o jej realizowaniu jako stosunku prawnego zawartego pomiędzy równorzędnymi partnerami.

Następnie Sąd podkreślił, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest wtedy, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony powodowej o braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez nią postanowień umownych dotyczących indeksacji, gdyż przesłanka ta wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy i oświadczenia o ryzyku podpisywanym przez kredytobiorcę. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Ponadto formularz umowy był gotowym wzorcem umownym, podobnym do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach. Wpływ konsumenta na treść umowy musi rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie przybierać jedynie czysto teoretyczną możliwość wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, bez wskazania także jak należy to zrobić, aby odmiennie zreagować przedłożony projekt umowy. Pozwany Bank nie wykazał, aby powódka w jakikolwiek sposób realnie

mogła wpłynąć na postanowienia umowy, zwłaszcza dotyczące indeksacji, a więc najbardziej istotne dla niej w wykreowanym długoterminowym stosunku zobowiązaniowym. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione. Zeznania R. P. w charakterze strony wskazywały na to, że powódka, mimo oświadczenia o świadomości ryzyka walutowego, była jednak zapewniona o atrakcyjności tego produktu bankowego, na który się zdecydowała. Sąd przyjął, że oświadczenia o ryzyku walutowym zawarte w umowie należy traktować jako konieczną formalność dla obu stron umowy kredytowej, bez której nie doszłoby do jej zawarcia.

Sąd ocenił, że to bank ma zastosować jednoznaczne postanowienia umowne i nie jest rolą konsumenta upominać się, czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. To bank, przede wszystkim, jest obowiązany do niestosowania klauzul abuzywnych jako silniejsza strona kontraktu.

Następnie wskazał, że oceniając proces zawierania przedmiotowej umowy nie sposób ustalić, aby powódka została w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowana o skutkach, jakie wiąże się z zastosowaniem w/w mechanizmu indeksacji. Oświadczenia składane na etapie zawierania umowy ograniczały się jedynie do ogólnikowych stwierdzeń; wręcz zapewniano ją o braku jakiegokolwiek ryzyka ekonomicznego w związku z jej zawarciem.

Istotne jest również spełnienie przez oferenta kredytu wszelkich obowiązków informacyjnych, a przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi do podpisu pakietu dokumentów bez ich omówienia, co stwarza tylko iluzoryczną, a nie rzeczywistą możliwość przyswojenia ich treści. Mamy wtedy do czynienia ze swoistym kamuflażem handlowym, obliczonym na sprzedaż określonego produktu, a nie z uczciwym przedstawieniem warunków proponowanej umowy.

Następnie Sąd podkreślił, że w przypadku sporu co do niejednoznaczności postanowień umowy, sąd dokonuje oceny ich treści według ustalonego stanu faktycznego, obejmującego również wszelkie okoliczności związane z zawieraniem umowy. Jeśli analiza treści umowy, wniosku, oświadczeń i innych dokumentów nie pozwala na stwierdzenie, że postanowienia są jednoznaczne, to ciężar wykazania, że udzielone zostały dalsze informacje, których treść może wpłynąć na dokonywaną oceną, spoczywa na tej stronie, która z faktu udzielenia takich informacji wywodzi skutki prawne. Sąd ocenił, że zaoferowany przez pozwanego dowód w postaci zeznań świadka M. C. okazał się mało przydatny z racji tego, że świadek nie miał żadnego kontaktu z powódką, zaś teza dowodowa dotyczyła ogólnych procedur odnośnie udzielania kredytów frankowych, co w niniejszej sprawie jest obojętne dla rozstrzygnięcia, a poza tym pozwany ostatecznie cofnął ten wniosek dowodowy. W toku procesu nie zostały ponadto przedłożone żadne dokumenty, z których wynikałby zakres obowiązków osoby oferującej zawarcie umowy kredytu i zakres przekazywanych przez nią szczegółowych informacji.

Nie są również jednoznaczne postanowienia dotyczące znajdujących zastosowanie kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych w rozumieniu orzecznictwa TSUE (postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., w sprawie C-126/1722).

Następnie Sąd wskazał, że koniecznym jest także, aby rozstrzygnąć, czy stosowana klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy ocenił, że klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się jedynie do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Dalej Sąd wskazał, że brak przejrzystości postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera możliwość dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru, oceniając kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Podkreślił, że klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego niewątpliwie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Abuzywność tego postanowienia, nie polega na samym włączeniu do umowy kredytowej ryzyka kursowego - albowiem jest ono nierozzerwalną cechą obrotu walutowego, lecz nieprawidłowe pouczenie o wymiarze tego ryzyka. Dopiero przedstawienie prawidłowego pouczenia niweczy zarzut naruszenia obowiązku informacyjnego przez bank, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Sąd ocenił także, że pozwany Bank, jako przedsiębiorca działający w celu osiągnięcia zysku, musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty. Klauzula indeksacyjna skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego, które przenoszone jest na konsumenta samą taką konstrukcją. Po wypłacie kredytu, pozwany miał otrzymać jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpłynął przy tym na zwiększenie się świadczenia należnego Bankowi obliczonego w tej walucie. Zgodnie ze znaczeniem postanowień umownych, niezależnie od aktualnego kursu waluty CHF, Bank był w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywał wyłącznie na konsumentce. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów i w ocenie Sądu również świadczy o abuzywności klauzuli indeksacyjnej.

Sąd stanął na stanowisku, że niedozwolony charakter mają zarówno postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez Bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji, jak i klauzul indeksacyjnych w całości, a dotyczących zapisów wskazanych przez powódkę w zawartej z pozwanym w dniu 13 stycznia 2006 r. umowie, w tym w szczególności w § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 w zw. z § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1.

Analiza zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego, zdaniem Sądu, przemawiała za uznaniem ich za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i przez to niewiązanych z mocą wsteczną.

Następnie Sąd wskazał, że podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące indeksację kredytu rażąco naruszają interesy kredytobiorcy – konsumenta jest nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Skutkiem wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej jest nierównomierne rozłożenie ryzyka ponoszonego przez strony w związku z zawarciem umowy. Przy czym podstawą analizy rozłożenia ryzyka może być jedynie treść łączącej strony umowy, nie zaś sposób finansowania przez bank prowadzonej działalności kredytowej.

Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikające z zawarcia umowy, wprowadza do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Praktyka taka nie jest traktowaniem konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Nadto, Sąd ocenił, że postanowienia umowne kwestionowane przez powódkę okazały się także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie można sankcjonować uzależnienia wysokości oraz zwrotu zobowiązania wyłącznie od

strony dysponującej kapitałem według jej własnych kryteriów. Godzi to w zasady równowagi kontraktowej oraz przywoitości, będące jednymi z fundamentalnych zasad prawidłowego postępowania względem kontrahenta, a tym bardziej mającego status konsumenta wobec drugiej strony. Przyjęcie takiej formuły umożliwiło bowiem pozwanemu dowolną modyfikację wysokości zobowiązania powódki, która jest konsumentem w tym stosunku, a zatem słabszą stroną zasługującą na większą ochronę ich prawnych interesów, w szeroko rozumiany sposób, zgodnie z przyjętymi dyrektywami prawa wspólnotowego i krajowego.

Dalej Sąd wskazał, że stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. Jak wynika z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Mając jednakże na uwadze ich zakres, który dotyczył świadczenia głównego i sposobu wykonania zobowiązania, należało ich skutki przeanalizować pod kątem możliwości utrzymania tej umowy, bądź stwierdzenia jej nieważności w całości.

Sąd w tym zakresie podzielił pogląd wyrażony w aktualnym orzecznictwie, że w przypadku uznania abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowie kredytu indeksowanego walutą obcą wyłączona zostaje możliwość ustalenia wartości i warunków zobowiązania z uwagi na brak odpowiednika przelicznika do ich określenia – odpowiedniego kursu waluty, a zatem występuje następcza niemożliwość określenia wartości tego zobowiązania i warunków jego spłaty (zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r., I ACa 257/19, LEX nr 2944310, wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 r., LEX nr 2977478, wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r., LEX nr 2956811). W konsekwencji powyższego, zachodziła konieczność uznania nieważności zawartej przez strony umowy z dnia 13 stycznia 2006 r. w całości.

Dalej Sąd wskazał, że zastosowanie będzie miał art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zdaniem Sądu Okręgowego, strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu wraz z charakterystycznym, korzystnym oprocentowaniem w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR. Nie znajduje ona zastosowania bowiem w przypadku kredytów złotych, z perspektywy banków nie jest ekonomicznie uzasadniona (mając na uwadze, że celem sfinansowania oferowanych kredytów bank zaciąga zobowiązania na rynku międzybankowym według wyższej stawki WIBOR – stosowanej przy kredytach złotych i miałaby odnotowywać straty udzielając kredytów według niższej stawki LIBOR). Poza tym, umowa kredytu stron nie przewidywała możliwości innej stawki oprocentowania, nie dając kredytobiorcy żadnego w tym zakresie wyboru. Należało zatem przyjąć, że bez klauzul waloryzacyjnych umowa kredytu oprocentowana według stawki LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych w CHF nie zostałaby zawarta, co oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych (wskutek odwołania do nieprecyzyjnie ustalanego miernika) prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Następnie Sąd wskazał, że dla oceny kwestii ważności przedmiotowej umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji. To, że powódka miała teoretyczną możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie zmieniło faktu, że obowiązywał ją stan z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.), z której nie usunięto pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul waloryzacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw, aby powódka wskutek stwierdzenia nieważności umowy miałyby ponieść jakiegokolwiek negatywne tego konsekwencje, na które nie wyrażałyby zgody lub których nie byłaby świadomi, skoro tego rodzaju roszczenie zostało przez nią sformułowane, a nadto była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i została pouczona zarówno przez niego, jak i przez Sąd o skutkach podjętych czynności, oświadczając, że rozumie te pouczenia oraz ma świadomość obowiązku zwrotu pozwanemu kwoty wypłaconego jej kapitału.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punkcie 1 wyroku, tj. uwzględnił żądanie główne powódki co do ustalenia nieważności spornej umowy.

W świetle powyższego przesądzona została zasada umożliwiająca dokonanie rozliczenia – zwrotu spełnionego przez powódkę świadczenia zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Sąd przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, mającą moc zasady prawnej, zgodnie z którą stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, zgodnie z tzw. teorią dwóch kondykcji.

Powódka w związku z zawartą umową otrzymała od pozwanego kwotę 217 298,47 zł, a łącznie spłaciła kwotę 264 566,51 zł (239 807,62 zł + 24 758,89 zł,) czego pozwany nie kwestionował, a zatem zasadny był zwrot nienależnego przez nią świadczenia we wskazanym zakresie. Wynikało to także z przedłożonego przez pozwanego do akt sprawy rozliczenia wpłaconych rat kredytu za wskazany w sprawie okres.

W konsekwencji Sąd uznał, że także żądanie główne pozwu dotyczące zasądzenia kwot 239 807,62 zł i 24 758,89 zł jest w całości uzasadnione.

Nieważność umowy spowodowała, iż świadczenie uiszczone przez powódkę tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych dokonanych w złotych było świadczeniem nienależnym.

Orzekając o odsetkach od w/w zasądzonych kwot na zasadzie art. 481 k.c., Sąd brał pod uwagę, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Skoro powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty 239 807,62 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, to za datę początkową ich naliczania należało przyjąć 25 sierpnia 2020 r., tj. następny dzień po doręczeniu mu odpisu pozwu. Natomiast doręczenie odpisu pisma z dnia 8 czerwca 2021 r. z rozszerzeniem żądania zapłaty o dalsze uiszczone kwoty w łącznej wysokości 24.758,89 zł nastąpiło w dniu 28 czerwca 2021 r., zatem datą początkową naliczania odsetek od tej kwoty jest 29 czerwca 2021 r.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów dochodzone pozwem kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od w/w wskazanych dat początkowych do dnia ich zapłaty, o czym orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

Sąd nie uwzględnił podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powódki.

Wobec uwzględnienia w całości roszczeń głównych zgłoszonych w sprawie, zbędnym jest rozważanie zasadności w zakresie roszczeń ewentualnych powódki.

Z tych względów zbędny okazał się również dowód z opinii biegłego, na okoliczności wskazane zarówno przez powódkę (w zakresie ustalenia zasadności jej roszczeń ewentualnych), jak i przez pozwanego (na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew), albowiem przyjęte rozstrzygnięcie podlegało weryfikacji w oparciu o proste działania matematyczne, nie wymagające wiadomości specjalnych, zaś wysokość spełnionych przez obie strony świadczeń na podstawie kwestionowanego stosunku prawnego nie była sporna, a ponadto wynikała z dokumentów i zaświadczeń Banku. Dlatego też, skoro strona pozwana ich nie kwestionowała, to ten wniosek dowodowy został pominięty z powodu z oczywistej jego bezzasadności.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a na zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 917 zł składa się: 1 000 zł uiszczanego wpisu od pozwu, 100 zł tytułem wpisu od wniosku o zabezpieczenie, 10 800 zł tytułem wynagrodzenia

pełnomocnika (na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2018.265 t.j.) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok, w całości zaskarżył apelacją pozwany Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w G., podnosząc zarzuty szczegółowo opisane na stronach 2-7 apelacji (k. 793v.-796), które Sąd Apelacyjny czyni integralną częścią niniejszego uzasadnienia bez potrzeby ich powtarzania. W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i pozostawienie Sądowi pierwszej instancji orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, Pozwany domagał się również rozpoznania, w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji w zakresie pominięcia dowodu z opinii biegłego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:

Pismem datowanym na dzień 24 listopada 2022 r. pozwany, działając przez pełnomocnika, skierował do powódki oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz banku do czasu zaofiarowania przez powódkę świadczenia wzajemnego na rzecz banku - zwrotu kapitału wypłaconego kredytu w kwocie 215.147,01 zł. Do pism tych załączono pełnomocnictwo materialnoprawne do dokonania tej czynności. Powódka pokwitowała odbiór ww. pisma w dniu 28 listopada 2022 r.

Dowód:

- oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania, k. 844-844v.;
- pełnomocnictwo, k. 845;
- potwierdzenia odbioru, k. 846.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Modyfikacja zaskarżonego wyroku wyniknęła wyłącznie na skutek uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2023 r., zarzutu prawa zatrzymania.

Z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327¹ k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych, niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, co w szczególności przejawia się w przedstawianiu korzystnych dla stron orzeczeń i poglądów doktryny, czy też wręcz wyrwanych z całego kontekstu ich fragmentów, bez podjęcia choćby próby merytorycznej polemiki z przeciwnymi poglądami, stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, w istocie obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego, z tym jednak zastrzeżeniem, że pełnego omówienia wymagała - pominięta przez Sąd I instancji - kwestia, czy możliwy jest podział klauzuli indeksacyjnej przewidzianej w § 17 umowy. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

W pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa na tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowanego przez Sąd Okręgowy prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97).

Oczywiście bezzasadny okazał się w tym aspekcie najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy, skoro jego uwzględnienie mogłoby implikować konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (art. 386 § 4 k.p.c.).

Jak syntetycznie ujmuje się w orzecznictwie, pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. w najnowszym orzecznictwie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2022 roku, sygn. akt III CZ 123/22).

Przedstawione przez skarżącego argumenty w tego rodzaju konstrukcję prawną się nie wpisują. Samo niezadowolenie strony ze sposobu dokonanej w zaskarżonym wyroku oceny roszczenia, nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do formułowania tego rodzaju zarzutu. Sposób dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny abuzywności klauzul umownych, jak i skutków tej abuzywności może być wyłącznie zwalczany (i tak uczynił pozwany) poprzez zgłoszenie odnoszących się do niej wprost zarzutów apelacyjnych. Skarżący nierozpoznania istoty sprawy upatrywał w tym, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego czy możliwe jest usunięcie z § 17 umowy kredytu jedynie warunku dotyczącego marży, a jeśli nie, to z jakich przyczyn nie ma ku temu podstaw. W rzeczywistości Sąd Okręgowemu nie zawarł w uzasadnieniu orzeczenia rozważań w tym zakresie, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie świadczy to o nierozpoznaniu istoty sprawy. Kwestia możliwości podziału klauzul z § 17 umowy zostanie szczegółowo omówiona w ramach rozważań materialnoprawnych.

Oczywiście bezzasadny był także zarzut odnoszący się do sposobu sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Powołanie się na naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. (uprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2021 r., I ACa 560/20). Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie zawiera tego rodzaju uchybień i poddaje się kontroli instancyjnej.

Pozwany sformułował zarzuty powiązane z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., skutkujących poczynieniem przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. W tym zakresie pozwany wskazał także

na zarzut naruszenia art. 6 k.c. Należy jednak marginalnie wskazać, że do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi jedynie wówczas, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, sygn. akt IV CSK 671/18). Przepis ten nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy do badania i rozstrzygnięcia czy i w jakim zakresie strona postępowania udowodniła fakty, z których wywodzi określone skutki prawne, ponieważ w tym zakresie mają zastosowanie przepisy proceduralne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2020 roku, sygn. akt V CNP 15/20).

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanego nie zawiera jednak tego rodzaju zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. treści zawartej przez strony umowy kredytowej, świadczeń stron z niej wynikających, okoliczności, które towarzyszyły jej zawarciu oraz sposobu jej wykonania), zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku. W zdefiniowanym wyżej obszarze Sąd I instancji przeprowadził bowiem prawidłowo postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Argumentacja tego Sądu odnośnie oceny dowodów jest kompletna i zindywidualizowana, uwzględnia wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, które poddane zostały odpowiedniej weryfikacji na tle całokształtu zgromadzonego materiału procesowego, a nadto zawiera logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski, co pozwala na jej pełną aprobatę. Nie ma zatem podstaw, by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w aspekcie treści przeprowadzonych dowodów.

Pozwany zarzuca wyrokowi Sądowi I instancji brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. C., zmarginalizowanie zeznań świadka M. C., uznanie za wiarygodne zeznań powoda, zmarginalizowanie znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego i wyciągnięcie przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym konkluzji.

Sąd odwoławczy wskazuje, że sam fakt zainteresowania korzystnym rozstrzygnięciem przez stronę nie oznacza, że a priori należy negować znaczenie dowodowe przesłuchania stron przy przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia (por. wyrok SN z 22 sierpnia 1950 r., C 147/50, NP 1951/6/76; wyrok SA w Łodzi z 23 kwietnia 2013 r., III AUa 1272/12). Dowód z przesłuchania strony, tak jak i inne dowody, podlega ocenie co do wiarygodności, która powinna nastąpić zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. W sytuacji, w której sąd dysponuje dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów,

musi dokonać wyboru tej, na podstawie której dokona ustaleń faktycznych. O ile wybór ten zostanie dokonany w sposób swobodny, a więc odpowiadający art. 233 § 1 k.p.c., to nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniają skutecznego zarzutu naruszenia tego przepisu. W judykaturze podkreśla się, że zeznania stron muszą być dokładnie weryfikowane, np. poprzez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania powódki zostały ocenione przez Sąd I instancji właściwie, a nadto korespondowały z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Inne stanowisko pozwanego w tej kwestii, szczególnie tak lakoniczne i gołosłowne, nie czyni jego zarzutu zasadnym.

Pozwany zarzucił również Sądowi I instancji zmarginalizowanie znaczenia zeznań świadka M. C.. Należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że zeznania M. C. są nieprzydatne, albowiem świadek nie miał styczności z powódką, nie uczestniczył w procesie zawierania umowy. Już to tylko powoduje ograniczone wykorzystanie tych zeznań do czynienia zasadniczych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustaleń faktycznych. Zeznania tego świadka mogły co najwyżej stanowić podstawę do dokonania ustaleń odnośnie obowiązujących w (...) Bank S.A w G. procedur zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Nie mogły być natomiast przesądzające dla ustalenia zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu przez powódkę spornej umowy, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres udzielonych jej informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraną umową, czy też zakresu uzgodnień warunków kontraktu. Wprawdzie tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych i nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, jednak podkreślić trzeba, że świadek nie przedstawił danych potwierdzających, iż w stosunku do powódki te procedury zostały w pełnym zakresie zastosowane. Samo podpisanie przez kredytobiorczynię standardowego, niewypełnionego jakąkolwiek konkretną treścią oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym, nie mogło skutkować przyjęciem, że (...) Bank S.A w G. w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powódce wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego, zwłaszcza jeśli zważyć, że skarżący nie zakwestionował poglądów prawnych Sądu Okręgowego co do tego, jak obowiązek ten winien być prawidłowo wykonany. Tezy skarżącego wskazującego, że kredytobiorczyni przedstawiano tabele kursów średnich oraz symulacje rat uwzględniające wzrost kursu CHF, są o tyle nieskuteczne, że nie odwołują się one do jakichkolwiek konkretnych dokumentów stanowiących materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie, a które dotyczyłyby przedkontraktowych czynności realizowanych z udziałem powódki. Symptomatyczne jest, że pozwany pomimo formalnego zarzutu zmarginalizowania przez Sąd I instancji znaczenia przedłożonych wydruków z kalkulatora kredytowego okazywanego kredytobiorcom, Informacji dla Klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz (...) Bank S.A, nie wskazał nie tylko, na czym naruszenie zasad oceny dowodów w tym aspekcie polegało, ale nawet nie przedstawił alternatywnej wersji stanu faktycznego, uwzględniającego te dokumenty czy okoliczności. Z samego faktu ich opracowania przez pozwanego nie można wyprowadzać domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c., że każdy klient poprzednika prawnego pozwanego banku został z nimi zapoznany, w tym że stosowną informację o ich treści uzyskała powódka. Tożsame wnioskiowanie z wykorzystaniem normy art. 231 k.p.c. nie może być uznane za prawidłowe, tym bardziej dla ustalenia zakresu udzielonych powódce przedkontraktowo informacji o ryzyku walutowym, wyłącznie w oparciu o zeznania świadka opisujące obowiązujące w tym zakresie w banku procedury, bez ich jakiegokolwiek osadzenia ich in casu, w realiach rozpoznawanej sprawy.

Wbrew pozwanemu, z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby postanowienia umowy, wskazywane przez powódkę jako abuzywne, mogły podlegać jakimkolwiek negocjacjom. Na pewno nie czynią temu zadość zeznania świadka M. C., który wskazywał na abstrakcyjne sytuacje możliwości negocjacji. Pozwany winien wykazać, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie ustalone i wynegocjowane w tym konkretnym przypadku, jednak temu ciężarowi nie sprostał.

Z kolei z przesłuchania powódki nie wynika, wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego, żeby była ona w pełni świadoma skali ryzyka walutowego związanego z zawartą umową i w tym zakresie otrzymała wymaganą ze strony banku informację. Wprost przeciwnie, powódce nie przedstawiono historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, jak również nie poinformowano jej o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym

rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz konsekwencji takich wahań. Nadto bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorcy na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu. Pozwany zapewne motywowany potrzebami wniesionego środka odwoławczego, dokonał oczywiście sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania zabiegu, polegającego na wyprowadzeniu z samego faktu podstawowej wiedzy powódki o rodzaju zaciągniętego kredytu, jego powiązania z kursem CHF, który może podlegać wahaniom, tezy o prawidłowym wykonaniu przez jego poprzednika prawnego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego i mechanizmu przeliczeniowego. Jak już przy tym wskazano, tego rodzaju wnioskowanie jest oczywiście nieskuteczne już tylko z punktu widzenia wskazanych przez Sąd I instancji obowiązków spoczywających w tym aspekcie na pozwanym.

Już tylko uzupełniająco Sąd Apelacyjny zauważa, iż gdyby nawet założyć, że powódce udzielono informacji o ryzyku walutowym w sposób wynikający z twierdzeń strony pozwanej, to i tak należałoby przyjąć, że zakres tych informacji nie był wystarczający dla podjęcia przez powódkę świadomych i rozważnych decyzji. W tym celu konieczne byłoby przekazanie konsumentce rzetelnych informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania powódki w całym okresie kredytowania.

Co się zaś tyczy pozostałej części zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w ocenie Sądu odwoławczego nie zmierzały one do odtworzenia stanu faktycznego sprawy, a zatem nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, do których odnosi się przepis art. 233 § 1 k.p.c. Dekodując stanowisko skarżącego w tym zakresie, zauważyć trzeba, że skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, wyodrębnionych w części faktograficznej uzasadnienia, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego.

Wbrew pozwanemu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był kompletny i nie wymagał uzupełnienia. Za chybione Sąd Apelacyjny uznał w tym kontekście te wywody apelacji, które kwestionowały zasadność pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego. Stosownie bowiem do treści art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd, po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków SA w Szczecinie z 30 listopada 2017 r., III APa 9/17, SA w Lublinie z 3 października 2019 r., III AUa 1029/18 czy SA w Białymstoku z 25 maja 2018 r., I AGa 85/18. Skarżący podnosi w apelacji, że zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu nie pozwoliło na ustalenie jak rozliczany był sporny kredyt, a także jaka jest wysokość ewentualnych roszczeń banku wobec powódki z tytułu korzystania z kapitału przez wiele lat bezumownie.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym dowód ten jest nieistotny dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanej umowy kredytowej a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwanego bank. Przedmiotowa ocena poszczególnych zapisów umów może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Z treści art. 385² k.c. wprost wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju

towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Zatem obojętne pozostaje to, w jaki sposób po zawarciu umowy, w toku jej wykonywania, przedsiębiorca (w niniejszej sprawie pozwany bank) wykorzystywał klauzulę uznaną ab initio za nieuczciwą. Abuzywność postanowień umownych ocenia się bowiem według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej, a rozstrzygnięcie, czy sporne postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Opinie biegłych nie mogą bowiem przesądzać kwestii materialnoprawnych, również wtedy, gdy się do nich odwołają lub używają pojęć prawnych (por. postanowienia SN z 12 stycznia 2021 r., II PSK 4/21 i z 5 czerwca 2020 roku, II UK 161/19).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, dzieląc w pełni stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

Odnosząc się z kolei do kwestii nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadka J. C. i powiązanego z nią zarzutu braku zmiany lub uchylenia postanowienia z dnia 20 stycznia 2021 r. w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu wskazać należy, że istotnie Sąd pierwszej instancji w rzeczywistości tego dowodu nie przeprowadził, pomimo wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań tego świadka. Zarzut ten nie mógł jednak wpłynąć na wydane przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcie. Trzeba wskazać, że Sąd Apelacyjny mógł ten zarzut badać na gruncie postępowania odwoławczego tylko w kontekście tego, czy uchybienie to mogło mieć wpływ na wadliwość orzeczenia. W ocenie Sądu odwoławczego sytuacja tego rodzaju nie zaistniała. Po pierwsze, skarżący nie domagał się przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd odwoławczy, co wyłącza możliwość formułowania jakichkolwiek zarzutów dotyczących niekompletności postępowania w sytuacji, w której ewentualne uchybienia w tym zakresie mogły być usunięte w postępowaniu drugoinstancyjnym. Po drugie zaś w treści samego zarzutu oraz jego uzasadnieniu, pozwany ograniczył się do twierdzenia, że świadek ten miał kluczowe znaczenie dla odtworzenia stanu faktycznego, nie wskazując żadnego konkretnego faktu, który nie tylko byłby istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, ale w ogóle miałby być na podstawie tych zeznań ustalony. Na tej zaś płaszczyźnie zarzut ten uchyla się od możliwości przeprowadzenia jego kontroli instancyjnej, co już tylko czyni zbędnymi dalsze rozważania w tej materii.

Odnosząc się do zarzutu kwestionującego interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej, Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własną analizę prawną, dokonaną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, nie znajdując potrzeby jej ponownego przytaczania. Wbrew stanowisku strony pozwanej, samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego zważywszy na jego nieważność ex tunc. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powódki (np. jak w niniejszej sprawie – żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy

wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W realiach niniejszej sprawy powódka, według treści zawartej umowy kredytu, nie wykonała zobowiązania zwrotu świadczenia, albowiem pozwany w dalszym ciągu traktuje ją jako swoją dłużniczkę (kredytobiorczynię). W związku z powyższym wyrok ustalający nieważność umowy kredytu samoistnie przesądza o treści obowiązków powódki względem pozwanej, wywodzonych z tej umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny, jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powódka miałaby być pozywana o zapłatę długu wynikającego z umowy kredytowej). Już tylko ta kwestia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c. Ponadto, uznanie zasadności żądań kredytobiorczynie o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowało poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, a to dlatego, że powództwo o zapłatę nie mogło dotyczyć przyszłych zobowiązań, obciążających powódkę na podstawie spornej umowy. Skoro zatem ewidentnym celem powódki w niniejszym postępowaniu było doprowadzenie do podważenia ważności przedmiotowej umowy, a tym samym zakwestionowanie podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń tytułem uiszczenia rat kredytowych, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to wyrok zasądający zwrot zrealizowanych świadczeń, nie zakończyłby ostatecznie powstałego między stronami sporu.

Zwrócenia uwagi wymaga również dominująca w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 365 k.p.c., zgodnie z którą moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok SN z 13 marca 2008, III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyroki SN z 15 listopada 2007, II CSK 347/07 i z 19 października 2012, V CSK 485/11). Zasądzenie świadczenia, do spełnienia którego pozwany jest zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy, nie wyczerpałoby więc interesu prawnego powódki, zagrożonych możliwością żądania przez Bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytów i w tym zakresie nadal utrzymywałyby się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiałoby potrzebę domagania się przez powódkę jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy.

Przechodząc do omówienia kolejnych zarzutów o charakterze materialnoprawnym przypomnieć jedynie syntetycznie należy, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy.

1. w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej,
2. w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej,
3. w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie.

Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114 oraz z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). W analizowanym przypadku kwota kredytu określona została w umowie oraz wypłacona w PLN.

Niezasadny okazał się zarzut wskazany w punkcie 3 dotyczący naruszenia art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji. Skarżący zdaje się tutaj wykazać, że Sąd pierwszej instancji bezwzględnej

nieważności umowy poszukiwał z w tym, że jest to umowa kredytu indeksowanego. Lektura uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości, że Sąd takich wniosków nie wyprowadzał i bezpośrednio wskazał, że umowa zawarta przez powódkę nie stoi w sprzeczności z art. 69 prawa bankowego (k. 773). Sąd nieważności umowy upatrywał w abuzywności wskazanych precyzyjnie postanowień umownych i wskazał, że zawarte w spornej umowie kredytu postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości jego rat są abuzywne (niedozwolone), a tym samym nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do powódki. Sąd pierwszej instancji oczywiście odniósł się do kwestii jednostronnego kształtowania kursów walut i wskazał, że w odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej), lecz o fakt, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe jest przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia umowy. (k. 783). Taka ocena nie może jednak prowadzić do konstatacji, że Sąd Okręgowy ustalił bezwzględną nieważność umowy, negując dopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego. Szczególnie, że możliwość zawierania tego rodzaju umów, nawet przed nowelizacją prawa bankowego była dopuszczalna w ramach swobody umów, co potwierdził także Sąd Najwyższy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku II CSK 803/16, Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17].

Odnosząc się do oceny prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji wykładni oraz zastosowania przepisów art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c. (oraz powołanych przez pozwanego przepisów towarzyszących) skutkującej uznaniem kwestionowanych przez powódkę klauzul umownych za abuzywne, tytułem uwag wprowadzających wskazać należy, że z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, iż badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Przede wszystkim (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie niezgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedopuszczalne (niewiązące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., a mianowicie naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,

3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., czyli określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że zawarta w przedmiotowej umowie klauzula waloryzacyjna kształtowała prawa i obowiązki powódki jako konsumentki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała jej interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co ostatecznie doprowadziło do potraktowania tych postanowień umownych jako niedozwolonych. Odmiennie jednak, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, należało określić zakres przedmiotowy abuzywności klauzul indeksacyjnych.

Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że kwestia posiadanego przez powódkę statusu konsumentki w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c., nie była kwestionowana. Kontynuując zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Uwzględniając zatem wiążącą sądy polskie wykładnię przepisów dyrektywy nr 93/13, wynikającą z judykatów TSUE wydanych na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe), zgodzić należy się z Sądem I instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, iż kredytujący bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty kredytu poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przy określaniu marży, jako jednego z elementów klauzuli indeksacyjnej. Stosownie do § 17 ust. 1-5 umowy, do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupno sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowane postanowienie umowne nie zawiera pełnego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powódka mogłaby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe

kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Bank, poprzez arbitralne wyznaczenie kursu waluty szwajcarskiej dla określenia wysokości marż (odpowiednio kupna/sprzedazy), uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości wypłaconych powódce transz kredytu, jak również wysokości jej zadłużenia, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorców wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Stąd też, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którą możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkuje rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powódki i w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powódka, z przyczyn obiektywnych, nie była w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powódki, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c. (odczytywanych w kontekście jurystycznej treści normy art. 3 ust 2 zd. 3 Dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE wyjaśniono też, że jej brzmienie powoduje, iż sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, iż na jej mocy także konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019, C-211/17, Dz.U.UE.C 2020, nr 45, poz. 8).

W realiach sprawy skarżący nie zaprezentował żadnych skutecznych argumentów, z których wynikałoby że powódka posiadała rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień umownych. Co więcej, przesłuchanie strony powodowej, nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytu jest typową umową adhezyjną, w której uzgodnieniu podlegały wyłącznie swoiste dla niej elementy jak kwota udzielonego kredytu, czy też okres kredytowania. Podkreślić przy tym trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsama z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego rodzaju produktu bankowego (to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej) od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie powódka, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, nie miała wpływu na kształt poszczególnych postanowień umowy poddanych ocenie z punktu widzenia ich abuzywności. Sama zaś decyzja powódki co do zawarcia umowy zawierającej takie klauzule nie oznacza automatycznie, że zostały one z nimi indywidualnie uzgodnione.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych

kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 w podobnym kontekście, TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13, Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 75; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej, oceniana w całości niepodzielnie tych kryteriów nie spełniała, skoro wobec odwołania się do nieweryfikowalnej w umowie marży banku jako jednego z wyznaczników ustalenia kursu CHF powódka nie była w stanie oszacować kwoty, którą miała obowiązek świadczyć. Jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta, co w odniesieniu do kompleksowo ocenianej klauzuli przewidzianej w § 17 przedmiotowej umowy kredytu z pewnością nie miało miejsca.

Jakkolwiek przedstawione wyżej uwagi zdawałyby się wskazywać na abuzywny charakter ww. klauzuli w całości, komplementarna ocena tego zagadnienia wymagała uwzględnienia wykładni przedstawionej w powoływanym przez skarżącego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, w którym udzielono odpowiedzi na pytania prejudycjalne zadane przez sąd odsyłający w związku ze sprawą, której tłem była umowa o tożsamej treści, jak będąca przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu. W wyroku tym TSUE stwierdził między innymi, że: „1) Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. 2) Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”.

Na kanwie przywołanego wyżej orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Apelacyjny, uznał w konsekwencji za abuzywne wyłącznie postanowienia związane ze sposobem ustalenia kursów walut zawarte w § 17 umowy kredytu w zakresie wyodrębnionych w tej jednostce redakcyjnej elementów determinujących wysokość

kursów kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego, jakimi były marże kupna/sprzedaży, jednocześnie przyjmując, że wyeliminowanie powyższych postanowień umownych nie wpływa na perspektywę dalszego obowiązywania umowy, gdyż możliwe byłoby dokonywanie przeliczeń świadczeń stron w oparciu o drugi element analizowanych postanowień umownych, przewidujący stosowanie średniego kursu NBP. Konsekwencją potraktowania jako niedozwolonych jedynie postanowień o marży, jako jednego ze składników kształtujących kursy walut przyjętych dla potrzeb rozliczeń stron, byłoby uznanie, że obowiązującą klauzulą przeliczeniową byłaby klauzula zakładająca odesłanie właśnie do kursów średnich NBP. Takie brzmienie umowy, po wyeliminowaniu niedozwolonej części § 17 umowy kredytu, czyniłoby zbędnym stosowanie w tej mierze jakiegokolwiek przepisu dyspozytywnego, zwłaszcza art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, o co postuluje skarżący, skoro sama umowa przewidywałaby, że do rozliczenia transakcji stosuje się kurs średni złotego do franka szwajcarskiego ogłaszany w tabeli kursów średnich NBP. Podstawą obliczenia kursu waluty wskazanego w § 17 umowy byłyby zatem wyłącznie kursy średnie publikowane przez Narodowy Bank Polski, które - jako obiektywny miernik wartości waluty obcej - nie mogłyby być potraktowane jako naruszające konsumenckie prawa powodów. Umowa mogłaby więc nadal obowiązywać, tyle tylko, że po wyeliminowaniu nieuczciwego warunku, którym w tym wypadku jest wyłącznie marża, zwłaszcza, iż ma ona odrębny charakter, a jej eliminacja nie zmienia istoty klauzuli indeksacyjnej i nie nadaje innego znaczenia (sensu) inkryminowanym postanowieniom umownym. Konstatacja ta odpowiada nadto treści przywołanego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w którym stanowczo podkreśla się cel dyrektywy 93/13, jakim jest przywrócenie rzeczywistej równowagi pomiędzy stronami umowy i utrzymanie w mocy umowy bez zmian innych postanowień, niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków.

W tym kontekście na szczególne podkreślenie zasługują te stwierdzenia TSUE z których wynika, że przepisy dyrektywy nr 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, ale tylko w przypadku, gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (pkt 70) oraz, że dyrektywa 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył z umowy, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. TSUE wyraźnie wskazał, że celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków umowy (pkt 72) i jeżeli ta ostatnia przesłanka jest spełniona, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Nie można również pominąć tezy TSUE, z której wprost wynika kompetencja sądu krajowego do usunięcia abuzywnego elementu klauzuli indeksacyjnej w przypadku stwierdzenia, że stanowił on zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych (pkt 71).

Stanowisko takie znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przykładowo w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 września 2020 r. III CZP 87/19, wskazał, iż sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno co do zasady prowadzić do określenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w razie braku zastrzeżenia w umowie niedozwolonej klauzuli, podkreślając zarazem, iż tylko wówczas, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej pozostałej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Kierując się powyższymi kryteriami prawnymi, Sąd Apelacyjny zauważa, iż klauzula indeksacyjna zawarta w § 17 analizowanej umowy kredytowej zawiera de facto dwa odrębne kryteria waloryzacji świadczeń, przyjmując za punkt wyjścia średni kurs NBP, powiększony, bądź pomniejszony o marżę banku, co oznacza, że każdy z tych elementów może i powinien być poddany osobnemu badaniu pod kątem abuzywności. Nie ma przy tym żadnych przeszkód do tego, aby bez marży banku określić kursu franka szwajcarskiego, według którego powinna nastąpić wypłata kredytu oraz spłata poszczególnych jego rat. Wyeliminowanie marży nie zmieniłoby przy tym charakteru umów – w dalszym ciągu pozostałyby one umowami kredytu indeksowanego do waluty obcej zgodnie z oczywistą i

zgodną wolą stron wyrażoną w chwili zawierania tych umów, tyle, że świadczenia byłyby waloryzowane miernikiem zapewniającym równowagę stron. Średni kurs NBP jest bowiem zobiektywizowany, niezależny od żadnej ze stron, informacje o tym kursie są powszechnie dostępne, a przez to spełnia on wymóg klarowności. Konsekwencją takiego rozwiązania byłoby również zmniejszenie zysku banku wynikającego z wyeliminowania krzywdzącego kredytobiorców obciążenia ich dodatkowymi ciężarami w postaci marży, co w świetle stanowiska zaprezentowanego przez TSUE w powołanym wyżej wyroku, należało uznać za dopuszczalne (TSUE uznaje za możliwe unieważnienie nieuczciwego warunku polegającego na powiększeniu stopy odsetek zwykłych – pkt 73 i 74) i co jednocześnie spełniałoby odstraszający warunek wynikający z art. 7 dyrektywy 93/13. Usunięte z umów postanowienia w zakresie marży, nie byłyby zastąpione innymi regulacjami, gdyż sąd w żaden sposób nie uzupełniałby umowy, która obowiązywałaby w kształcie nadanym przez strony z pominięciem tylko postanowienia niedozwolonego, a zatem nie uchybiałoby to długoterminowemu celowi ustanowionemu w art. 7 dyrektywy 93/13 i nie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku w postaci oddziaływania na powstrzymanie przedsiębiorców od stosowania w przyszłości tego rodzaju nieuczciwych warunków wobec konsumentów (pkt 68 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r.). Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie byłoby podstaw prawnych do stwierdzenia nieważności umów na podstawie art. 385¹ k.c., interpretowanego zgodnie z art. 6 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 58 k.c. Stosownie bowiem do priorytetowej sankcji wynikającej z art. 385¹ § 2 k.c. (związanie stron umową w pozostałym zakresie) uznać należałoby, że umowy kredytowe mogą dalej funkcjonować w obrocie, po wyeliminowaniu marży i pozostawieniu w mocy § 17, jednakże wyłącznie w części odwołującej się do kursu średniego NBP.

Kwestia nieważność przedmiotowej umowy kredytu nie powinna być wszakże wiązana wyłącznie z niedozwolonym charakterem marży ujętej w powyższej klauzuli, ale także z abuzywnością „klauzuli ryzyka walutowego” i w konsekwencji ściśle z nią skorelowanej klauzuli indeksacyjnej. Konieczne było zatem dokonanie oceny sposobu realizacji przez Bank obowiązków informacyjnych w stosunku do kredytobiorczyni i zweryfikowanie, czy Bank w ten sposób umożliwił powódce uzyskanie wystarczającej wiedzy w zakresie poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy w trakcie wieloletniego wykonywania kontraktu. Sąd odwoławczy podziela pogląd, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula indeksacyjna mają nierozzerwalny charakter. Nie można mówić o każdej z klauzul odrębnie, albowiem, aby miały jakikolwiek sens, muszą być stosowane łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/19).

Pozwany, jako następca prawny kredytującego Banku, na którym, stosownie do art. 6 k.c., ciążył obowiązek dowodzenia, powinien zatem przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane zostały udostępnione powódce przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powódki (a pośrednio na ich stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez Bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 dyrektywy nr 93/13. W niniejszej sprawie, jak to już wyżej wskazano, nie przedstawiono żadnego wiarygodnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania takich informacji ani możliwość ich właściwego zrozumienia przez powódkę. Pozwany nie wykazał w szczególności, że klauzule dotyczące omawianych kwestii zostały sporządzone z zachowaniem wymaganych wzorców przejrzystości, tj. że powódka została należycie poinformowana o ryzyku walutowym związanym z zaciąganiem zobowiązaniem. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, by powódka mogła zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał, zwłaszcza, że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs PLN do CHF).

Nadto, zaakcentować należy, że spoczywający na banku obowiązek informacyjny, wynikający z treści zawartej umowy kredytowej oraz ze szczególnej pozycji i roli banku jako instytucji zaufania publicznego, tudzież podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i nie można go było ograniczać do umożliwienia klientom zapoznania się z wszelkimi aspektami dokonywanych z nimi

czynności bankowych, a konieczne było przekazanie pozytywnej wiedzy, uwzględniającej kontekst gospodarczy i okres spłaty kredytu, co do możliwych zagrożeń, przykładowo, że utrzymujący się na niskim poziomie od dłuższego czasu kurs franka szwajcarskiego może ulec nieograniczonemu podwyższeniu, czy też przedstawienie symulacji obciążeń klientów spłatami kredytu (przy założeniu, że wzrost ten będzie bardzo gwałtowny) w zestawieniu z obciążeniami, jakie występowałyby w przypadku zwarcia klasycznej umowy kredytowej w walucie polskiej. Niezbędnym było również uświadomienie powódce, jakie konsekwencje wywoła powierzenie bankowi uprawnienia do samodzielnego wyznaczania kursu waluty CHF w zakresie marży. Nie dopełniając tych obowiązków, bank nadużył i wykorzystał zaufanie powódki jako jego kontrahentki, obciążając ją obowiązkiem świadomego i krytycznego podejścia do oferty banku.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że już samo porównanie skutków ekonomicznych obowiązywania kwestionowanych postanowień umownych prowadzi do przyjęcia, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumentki, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (por. wyrok TSUE z 27 stycznia 2021 r., C-229/19). Jak wskazuje się w judykaturze europejskiej, warunki umowy kredytu denominowanego/indeksacyjnego, powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie przedstawiono natomiast żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powódka, po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziłaby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego. Tymczasem w przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wyczerpujące informacje co do ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania umowy (por. postanowienie TSEU z 6 grudnia 2021 r., C-670/20). W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że powódka świadomie przyjęła klauzulę ryzyka walutowego w sytuacji braku odpowiedniej informacji o takim ryzyku. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że ukształtowana przez bank treść umowy kredytowej i niewypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych o możliwej, rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartej w umowie klauzuli ryzyka walutowego, a w konsekwencji także klauzuli indeksacyjnej.

Sąd Okręgowy doszedł także do prawidłowego wniosku, że zastosowanie w umowie stron abuzywnych klauzul stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta. Stanowisko to jest, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywne, w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (por. przykładowo por. wyroki z 29.04.2022 r., I ACa 701/21; z 21.04.2022 r., I ACa 1025/21; z 22.03.2022 r., I ACa 324/20; z 27.01.2022 r., I ACa 600/21; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21; z 20.12.2021 r., I ACa 705/21; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21 czy z 24.06.2021 r., I ACa 35/21). Zapatrywanie to zasługuje na podzielenie w całej rozciągłości. Sąd Apelacyjny zwraca także ponownie uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, LEX nr 3209709 i orzeczenia Sądu Najwyższego, do których się ów odwołuje).

W art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Państwa Członkowskie postanowiły, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG). Możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. pkt 54 uzasadnienia wyroku TSUE z 14.03.2019 r., C-118/17, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT., LEX nr 2631770, a także pkt 74 uzasadnienia wyroku z 7.08.2018 r., C-96/16, Santander SA v. Dembie oraz Bonet i Cortés v. Banco de Sabadell SA., ZOTSiSPI 2018, nr 8, poz. I-643, LEX nr 522693963 czy pkt 61 uzasadnienia wyroku z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő ZRT v. Ilyés i KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750, LEX nr 522693870).

Ł. Węgrzynowski w „Konsekwencje stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) dla ważności całej umowy kredytu frankowego” linia orzecznicza LEX nr 419807446 wskazał że założenia wyroku TSUE w sprawie C-260/18 najlepiej oddaje stanowisko, zgodnie z którym stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) prowadzi do nieważności całej umowy kredytu frankowego (por. między innymi przytoczone tamże na poparcie tego poglądu wyrok SA w Szczecinie z 12.03.2020 r., I ACa 257/19, LEX nr 2944310; wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620; wyrok SA w Białymstoku z 19.06.2019 r., I ACa 250/19, LEX nr 2716967). Dotychczasową linię orzeczniczą TSUE kontynuują tezy wyroku z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank (...) S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

Nie można abuzywnego postanowienia uprawniającego bank do jednostronnego określania wiążącego na gruncie umowy kursu CHF zastąpić uregulowaniem, że spłata następuje według kursu średniego ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski. W dacie zawarcia spornej umowy (6 stycznia 2006 roku) art. 358 § 2 k.c. był skreślony. Brzmienie, zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej, a w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana, otrzymał dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku. Przepis ten znajduje wprawdzie zastosowanie do spornej umowy (per analogiam art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, zgodnie z wyrokiem SN z 14.12.2004 r., II CK 235/04, LEX nr 512048), ale jedynie od dnia 24 stycznia 2009 roku. Żaden przepis prawa nie umożliwia wprowadzenia do tej umowy kursu średniego NBP w okresie pomiędzy jej zawarciem a dniem 24 stycznia 2009 roku.

Nie można tracić z pola widzenia, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający profesjonalnych kontrahentów do zawierania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym

by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19, LEX nr 3120065 oraz wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, a także orzecznictwo przytoczone w tym drugim orzeczeniu).

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię wskazać trzeba, że chybione jest także odwołanie się do art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe. Tzw. ustawa antyspreadowa, która wprowadziła ten przepis weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje przywołanej ustawy nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (tak wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

W wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

1. stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego,
2. przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, który może wskazać, że woli on utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy tak właśnie uczynił, odbierając od powódki jednoznaczne oświadczenie o jej świadomości co do skutków jakie wiążą się z nieważnością umowy i woli jej uznania za nieważną. W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada jednoznacznie wyrażonej woli należycie poinformowanej powódki.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powódki, wspieranym merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumentów w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe zawarte w pkt I zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie ustalające, że sporna umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF jest nieważna.

Również trafnie Sąd Okręgowy uznał, że wobec powyższego powódce przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego przez nich na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Z uchwały Sądu Najwyższego z 16

lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, Prok.i Pr.-wkł. 2021/11/39, LEX nr 3120579 wynika, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to podtrzymała uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Prok.i Pr.-wkł. 2022/2/46, LEX nr 3170921, której nadano moc zasady prawnej. Już to zaś tylko czyni zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. nieuzasadnionym.

Nieskuteczne jest również powołanie się przez pozwanego bank na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z dyspozycji wskazanego przepisu wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można również mówić o tym, by żądaniu powódki należało odmówić ochrony prawnej z uwagi na to, że powódka, spełniając świadczenia, nie zastrzegała ich zwrotu oraz że świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Problematyka nieważności kredytów waloryzowanych walutą szwajcarską stała się przedmiotem rozstrzygnięć sądowych po kilku latach obowiązywania spornej umowy, a przełomowe orzeczenie TSUE w sprawie C-260/18, wydane zostało dopiero w dniu 3 października 2019 r. Oczywiście staję się w tej sytuacji konstatacja, że powódka nie mogła w obiektywny sposób stwierdzić, że spełnia na rzecz banku świadczenia nienależne i trudno byłoby wymagać od niej zastrzeżenia zwrotu tych świadczeń. Uwzględniając natomiast wcześniej zaprezentowaną ocenę narzuconych przez Bank niekorzystnych dla powódki postanowień umownych, Sąd uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia, aby spełniane przez powódkę świadczenia odpowiadały zasadom współżycia społecznego.

Rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o roszczeniu pieniężnym wymagało jednak korekty w związku ze skutecznym podniesieniem przez pozwanego (na etapie postępowania apelacyjnego) zarzutu prawa zatrzymania. z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2023 r. – k. 841 i nast.).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że umowa kredytu jest umową wzajemną - zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 440/13). Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (dział III tytułu VII księgi trzeciej k.c. – art. 487 i nast.). Bez jakichkolwiek modyfikacji dotyczy to również możliwości skorzystania z prawa zatrzymania, co do którego zresztą brak jest podstaw jurystycznych ku temu, aby ograniczać jego zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których brak jest podstaw do skorzystania z zarzutu potrącenia – instytucje te są względem siebie równoprawne i wybór między nimi pozostawiony jest do uznania wierzyciela, o ile oczywiście zająd warunki do skorzystania z któregoś z nich. Możliwość skorzystania przez bank z zarzutu prawa zatrzymania w sprawach tzw. kredytów sądowych została potwierdzona, na co słusznie zwrócił uwagę pozwany, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21.

Zgłoszenie zarzutu zatrzymania w postępowaniu apelacyjnym nie było również spóźnione. Wskazać w tym kontekście należy, że uprawnienie wynikające z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. ma charakter materialnoprawny, a zatem aktualizuje się dopiero – analogicznie jak w przypadku potrącenia – w dacie złożenia dłużnikowi oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa. Prawo do złożenia takiego oświadczenia nie jest ograniczone jakimkolwiek terminem, co oznacza, że może być ono złożone aż do chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd II instancji, który jego skutki obowiązany jest uwzględnić, stosownie do normy art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie podziela tezy, jakoby skorzystanie przez pozwanego z prawa zatrzymania było sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, a zatem klauzulą generalną z art. 5 k.c. z tej przyczyny, że bank mógł skorzystać z dalej idącego zarzutu potrącenia. Stanowisko to uznać należy za oczywiście wadliwe jurystycznie. W judykaturze jednolicie prezentowany jest pogląd, że oceny dokonywane na gruncie art. 5 k.c. nie dotyczą samego stosunku prawnego (tj. materialnoprawnych przesłanek weryfikacji dochodzonego roszczenia), lecz okoliczności opisujących skutki wykonania wyroku, opartego na takim stosunku prawnym. Innymi słowy mówiąc, stosowanie normy art. 5 k.c. aktualizuje się jedynie wówczas, gdy uprzednio przesądzone zostanie istnienie prawa podmiotowego stanowiącego przedmiot procesu. Jak wyżej wskazano, uprawnienie takie bankowi przysługuje, bowiem przepisy kodeksu cywilnego

– w zakresie wzajemnych relacji między zarzutami prawa zatrzymania i potrącenia – nie zawierają jakichkolwiek regulacji dających asumpt do twierdzenia o wyprzedzającym charakterze drugiego z nich. Odmienne tezy w tym aspekcie pozostają w oczywistej sprzeczności z fundamentalną dla wykładni przepisów prawa zasadą *clara non sunt interpretanda*. W konsekwencji co do zasady wyłączona jest możliwość powołania się w tym aspekcie na klauzule generalne z art. 5 k.c., bo nie taki jest cel ich stosowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzega również sprzeczności przedmiotowego zarzutu z art. 7 dyrektywy nr 13/93. Na płaszczyźnie elementarnych zasad aksjologicznych oczywistym jest, że kredytobiorca ma obowiązek zwrotu bankowi równowartości kwoty, którą otrzymał w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego wykonanie zgłoszony zarzut zatrzymania może wyłącznie zabezpieczać. Nie sposób w tym aspekcie doszukiwać się pozbawienia konsumenta w jakimkolwiek aspekcie ochrony jego słuszných praw, wynikających ze stosowania przez pozwanego nieuczciwych warunków umownych, skoro skuteczność tego zarzutu ogranicza się do równowartości tego, co sam konsument obowiązany jest bankowi niewątpliwie świadczyć.

W judykaturę i nauce prawa jednolicie prezentowany jest pogląd, że skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00). W niniejszej sprawie niekwestionowane było przez powódkę, że oświadczenia pozwanego z dnia 24 listopada 2022 r. zostały jej skutecznie doręczone w dniu 28 listopada 2022 r., w wyniku czego odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia przez pozwanego, w zakresie objętym prawem zatrzymania, mogły być naliczane jedynie do dnia 28 listopada 2022 r.

Zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony w całości, lecz jedynie co do tej części, która odnosiła się do wzajemnego roszczenia powódów, którym sumarycznie przysługiwały roszczenia tak wyższe, jak i wcześniej wymagalne. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny dokonał modyfikacji wyłącznie punktu 2 zaskarżonego wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powódki roszczenia przenoszące wartość wierzytelności objętej zarzutem prawem zatrzymania, która – w aspekcie zarzutu procesowego – określona została skutecznie przez pozwanego na 215.147,01 zł. Wyniosło ono 24.660,61 zł (239.807,62 zł – 215.147,01) i kwota podlegała zasądzeniu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie w zakresie zasądzenia kwoty 24.758,89zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2021r. do dnia zapłaty pozostało bez zmian.

Kolejno - stosownie do przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych - zasądzeniu na rzecz powódki podlegały ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 215.147,01 zł. liczone za okres opóźnienia w zapłacie tej kwoty, tj. od 25 sierpnia 2020 r. do 28 listopada 2022 r.

W dalszej kolejności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki objętą omawianym zarzutem kwotę 215.147,01 zł., z uzależnieniem spełnienia tego świadczenia od jednoczesnego zaoferowania przez powódkę zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego spełnionego na podstawie umowy kredytu z dnia 13 stycznia 2006 r. w kwocie 215.147,01 zł. Powództwo oddalono w pozostałym zakresie objętym punktem 2 zaskarżonego wyroku.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. apelację w pozostałym zakresie oddalono, o czym rozstrzygnięto w punkcie drugim sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zmiana zaskarżonego wyroku o tyle jedynie, że zasądzone na rzecz powódki świadczenie opatrzone zostało zastrzeżeniem prawa zatrzymania, nie miała znaczenia dla określenia ostatecznego wyniku sprawy na użytek rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w którym powódka w całości obroniła się ze swoimi zasadniczymi żądaniami. Pozwany obowiązany jest zatem zwrócić powódce całość poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, określone w kwocie 8.100 zł, na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Dorota Gamrat – Kubeczak Artur Kowalewski Leon Miroszewski